

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

- LONDYN - REUTER 4.5. Dopiero teraz otrzymaliśmy pełniejszy tekst przemówienia, jakie Pan Prezydent Raczkiewicz wygłosił podczas uroczystości w dniu święta narodowego Trzeciego Maja; o czym donieśliśmy po krótko w WIADOMOŚCIACH POLSKICH z dnia 6 maja. Najważniejsza część tego przemówienia miała następującą treść:

Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że nie tylko ziszczą się życzenia narodów zamieszkujących środkowo-wschodnią Europę, lecz że narody te zostaną również uznane; jako cenne podpory powojennej organizacji świata. Jeśli nie chcemy, by przyszłość przyniosła nam podobne nieszczęście, jakie przeżywamy obecnie, nie wolno nam wkraczać w nową epokę imperializmu lub górowania wielkich narodów nad mniejszymi krajami. Przyszłość nie powinna być taka, by siła panowała nad prawem.

- KONSTANTYNOPOL - EXCHANGE 5.5. NZZ. Z politycznych kół donoszą, że płk. Beck przebywa nadal w małej willi nad jeziorem Snagow o 30 km na północ od Bukaresztu. Płk. Beck znajduje się pod aresztem domowym, lecz może odbywać mniejsze wycieczki i przyjmować odwiedzających. Stosownie do warunków Konwencji Genewskiej płk. Beck pobiera gażę rumuńskiego pułkownika.

- LONDYN - REUTER 9.5. NZZ. GT. W uzupełnieniu i sprostowaniu wiadomości podanych w poprzednim numerze WIADOMOŚCI POLSKICH, donosimy na podstawie materiału, który teraz dopiero stał się dla nas dostępny, że p. min. Raczyński odpowiedział na znane wystąpienie wicekomisarza Wyszyńskiego m.in.: jak następuje: Porozumienie polsko-rosyjskie z 14 sierpnia 1941r. przewidywało zaciąg ochotników spośród zdolnych do służby wojskowej Polaków. Na wiosnę r. 1942 armia polska liczyła już 70.000 ludzi. Rząd sowiecki zawiesił wówczas zaciąg żołnierzy polskich i - wysuwając jako powód brak żywności - zmniejszył racje dla armii polskiej do tego stopnia, że żywności starczyło tylko dla 44.000 ludzi. Wówczas to, w porozumieniu z rządem brytyjskim, odtransportowano na bliski Wschód około 30.000 oficerów i szeregowych. Wojska polskie, które jeszcze przez kilka miesięcy pozostały na terytorium sowieckim, nie otrzymały - poza jedną dywizją, którą później częściowo rozbrojono - żadnej broni od władz sowieckich. Również wojska odtransportowane na wiosnę r. 1942 nie otrzymały broni od władz rosyjskich. W sierpniu r. 1942 rząd sowiecki powziął jednostronną decyzję wywakuowania reszty wojsk polskich i wykonał to postanowienie.

- STOCKHOLM - GHT 12.5. Stosownie do szwajcarskiego pisma katolickiego DIE OSTSCHWEIZ, w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie przebywa około 3.000 księży katolickich z Niemiec i innych krajów, zamęczono w ub.r. głodową śmiercią 1.500 księży polskich.

- LONDYN - rpl 16.5. W Londynie zmarł członek Polskiej Rady Narodowej b.p. Zygelbojm, długoletni prezes żydowskich związków zawodowych w Polsce. W czasie oblężenia Warszawy brał czynny udział w obronie stolicy i był członkiem komitetu obrony miasta. Na posiedzeniu Rady Narodowej prof. Stanisław Grabski uczcił pamięć zmarłego w dłuższym przemówieniu.

- MOSKWA - radio 17.5. W audycji polskiej z Moskwy z dnia 17 maja i poprzednich podano, że na czele formowanej w Rosji dywizji polskiej stanął płk. Zygmunt Berling. Płk. Berling urodził się w r. 1905 w rodzinie włościańskiej holenderskiego pochodzenia pod Nowym Sączem, służył w II brygadzie Legionów, był dowódcą 6 p.p.leg. w Wilnie, skąd w 1938r. został przeniesiony wskutek zatargów z oficerami pułku i garnizonu wileńskiego. W okresie tworzenia w Rosji armii polskiej w r. 1941 płk. Berling był szefem sztabu V dywizji piechoty, którą dowodził gen. Boruta-Spiechowicz. Płk. Berling oświadczył, że dywizja polska nie bę-

dzie w ścisłym znaczeniu tego słowa wcielona do czerwonej armii, lecz połączona z nią operacyjnie, że będzie miała polski sztandar i polskie godła oraz mundury polskie według wzoru z 1939r.

- - LONDYN - DN 18.5. Według prywatnych wiadomości DAGENS NYHETER czeski minister spraw zagranicznych Hubert Ripka miał oświadczyć, że pertraktacje zmierzające do utrwalenia czesko-polskiej konfederacji zostały chwilowo zawieszono w związku z napięciem polsko-rosyjskich stosunków. Czesi uzależniają alians z Polską od tego, by obie strony utrzymywały równie przyjazne stosunki ze Związkiem Sowieckim. Min. Ripka dodał, że rząd polski zamierza podtrzymać swe roszczenia do Śląska Cieszyńskiego, co wywołało po stronie czeskiej bolesne zdziwienie.

- LONDYN - rpl. Radiostacja w Bagdadzie nadaje codziennie audycje polskie o godz. 18-ej na fali 42, a radiostacja w Kairze o godz. 17,15 na fali 38.

Z POBYTU PANA MINISTRA JANA KWAPIŃSKIEGO W STOCKHOLMIE
.....

Pan minister przemysłu, handlu i żeglugi w ciągu swego pobytu w Stockholmie zwiedził "Dar Pomorza", następnie w towarzystwie tutejszego delegata PPS odbył dłuższe konferencje z przewodniczącym Szwedzkiej Partii Socjal-demokratycznej premierem Per Albin Hanssonem, sekretarzem partii posłem Nilssonem oraz przewodniczącym związków zawodowych Augustem Lindbergem. Pan minister złożył w imieniu rządu polskiego kwiaty na grobie śp. Stanisława Thugutta i bosmana "Daru Pomorza" śp. Stanisława Leszczyńskiego. Pan min. Kwapiński odbył rozmowy ze szwedzkim ministrem przemysłu i handlu Erikssonem oraz złożył wizyty posłom W. Brytanii i St. Zjednoczonych. U delegata PPS dr. Karniola odbyła się 6-godzinna narada przedstawicieli 14 partii socjalistycznych różnych narodowości, w czasie której p. min. Kwapiński odpowiadał szczegółowo na zadawane mu pytania. Zarząd m. Stockholmu, przy współudziale szwedzko-polskiego działacza społecznego dr. Masiaka zorganizował zwiedzanie stolicy. W towarzystwie urzędników zarządu miejskiego obejrzał p. min. Kwapiński budowę domów robotniczych i żłobków dla niemowląt, szpital na Söder oraz ratusz miejski. Zarząd miasta wydał na cześć p. ministra śniadanie, w którym wziął udział m.in. przewodniczący Rady Miejskiej K.A. Andersson. Wygłosił on toast na cześć polskiego gościa, dając wyraz radości z jego przyjazdu do Szwecji. W dalszym ciągu swego pobytu p. min. Kwapiński zwiedził dom dla uchodźców w Tranebergu, "Ognisko Polskie" w Stockholmie oraz odwiedził internowanych marynarzy polskich w Mariefred, gdzie w chwili przybycia p. ministra szwedzki pluton oddał honory wojskowe. Pan minister w towarzystwie p. min. Sokolnickiego, attaché wojskowego mjr. Brzeskwińskiego i komandora Wolberka dokonał przeglądu internowanych marynarzy oraz łodzi i wygłosił do oficerów i żołnierzy polskich półtorejgodzinne przemówienie. W dniu 3 maja p. min. Kwapiński wziął udział w obchodzie Święta Narodowego, o czym donieśliśmy w WIADOMOŚCIACH POLSKICH z dnia 6 maja, oraz odwiedził w towarzystwie p. min. Sokolnickiego p. prem. Hanssona. Pan min. Kwapiński odbył w Stockholmie szereg rozmów o charakterze gospodarczym i wziął udział w posiedzeniu Polsko-Szwedzkiej Izby Handlowej oraz w wydanym przez nią na cześć pana ministra śniadaniu. W dniu 4 maja b.r. odbył p. min. Kwapiński w towarzystwie delegata PPS dra. Karniola dłuższą rozmowę z naczelnym redaktorem SOCIALDEMOKRATEN senatorem R. Linströmem, a wieczorem tego dnia wziął udział w obiedzie wydanym w Grand-Hotelu na cześć p. ministra przez połączone zarządy Szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej i szwedzkich związków zawodowych. Na obiedzie tym przemawiał premier szwedzki Per Albin Hansson witając ministra Kwapińskiego i dając wyraz przekonaniu, że Polska odzyska wolność. W odpowiedzi przemawiali p. min. Kwapiński i dr. Karniol, przy czym p. minister w przemówieniu swym zobrazował szczegółowo sytuację międzynarodową. Dnia 5 maja odbyła się konferencja p. min. Kwapińskiego z publicystami szwedzkimi, do czym p. minister przyjął b. premiera estońskiego Reia. Wieczorem tego dnia wziął p. min. Kwapiński udział w obiedzie wydanym przez min. Sokolnickiego. Na obiedzie tym byli obecni przedstawiciele szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych i przedstawiciele dyplomatycznych alianckich państw. Dnia 6 maja p. min. Kwapiński

wziął udział w zainicjowanej przez działacza socjalistycznego i redaktora Holowatego konferencji redaktorów czasopism szwedzkich związków zawodowych. Reprezentowane czasopisma mają łączny nakład pół miliona egzemplarzy. Wieczorem dnia 6 maja odbył się w salach Gilleta uroczysty obchód 50-lecia PPS z udziałem szwedzkich socjaldemokratów. M.in. obecni byli minister spraw wewnętrznych i opieki społecznej Möller, senatorowie Lindström, Severin, Pauli i Branting, posłowie Vougt i Nilsson oraz ławnik m. Stockholmu Zeth Höglund. Pan min. Kwapińskiego powitał jako prezesa PPS delegat partii dr. Karniol, który następnie podziękował socjalistom szwedzkim za życzliwość dla sprawy polskiej, skreślił po krotce historię PPS i wskazał na wspólną drogę polskiego i szwedzkiego ruchu robotniczego. Następnie zabrał głos przewodniczący klubu posłów socjaldemokratycznych w parlamencie Allan Vougt i wygłosił mowę na cześć PPS i p. min. Kwapińskiego, kończąc ją wezwaniem do wzięcia czterokrotnego okrzyku na cześć Wolnej Polski, co zebrani uczynili z zapamię. Pan min. Kwapiński podziękował Szwedom za gościnę i wzniosł okrzyk na cześć Szwecji i szwedzkiego ruchu robotniczego. Dnia 7 maja udzielił p.min. Kwapiński wywiadu prasie szwedzkiej. Wreszcie, dnia 12 maja zarząd związku kooperatyw szwedzkich Kooperativa Förbundet podejmował p. min. Kwapińskiego śniadaniem.

Z - K R A J U

Nalot na Warszawę. SD 14.5.

W nocy ze środy na czwartek 13 maja długodystansowe bombowce rosyjskie dokonały nalotu na Warszawę, wyrządzając poważne szkody składom i torom kolejowym, pociągom wojskowym i budynkom stacyjnym po obu stronach Wisły. Radio SWIT podaje, że nalot pociągnął liczne ofiary w ludziach i że dr. Frank przeznaczył jeden milion zł na pomoc dla poszkodowanych.

Partyzantka w Gen. Gubernatorstwie. REUTER 12.5.

PAT donosi, że w kwietniu wysłannicy konspiracyjnej organizacji oporu zatrzymali w Małogoszczy pociąg wiozący 700 osób deportowanych do robót w Rzeszy, obezwładnili eskortę i wypuścili na wolność przymusowych pasażerów. Pociąg zdążył do Częstochowy, gdzie znajduje się centralny punkt zborny, z którego okupanci rozsyłają ludność Polski do różnych dzielnic Rzeszy.

Masowe mordy Żydów. JK.V.43.

Od października r. 1942 zamordowano w samym tylko okręgu brzeskim /Brześć nad Bugiem/ 10.000 Żydów. W styczniu r.b. zaczęły napływać wieści o pogromach w Galicji: W drugiej połowie stycznia r.b. urządzono kilkudniowy pogrom we Lwowie, a następnie w okolicznych miejscowościach. Za rzekomą napaść Żyda na żołnierza niemieckiego powieszono we Lwowie przewodniczącego gminy żydowskiej dr. Landsberga i 10 zakładników. Zwłoki dr. Landsberga zwisały przez kilka dni z balkonu domu, w którym zamieszkiwał. Po masakrze we Lwowie szef Gestapo na Galicję udał się do Drohobycza, gdzie objął osobiste kierownictwo nad pogromem Żydów i uczestniczył własnoręcznie w rzezi. Rząd polski otrzymał następnie wiadomości o wymordowaniu przez Gestapo wszystkich Żydów pozostałych w getach Radomska, Szczerca, Ujazdu, Sobolewa i Radzymina. Wydaje się, że masowe rzezie Żydów w Polsce wykonuje specjalna, czy raczej wyspecjalizowana w tym celu lotna drużyna Gestapo. "Żydzi są narodem wybranym", powiedział z przekąsem dr. Ley, "wybrany na wyćpienie...".

Likwidacja geta warszawskiego. rpl 17.5.

W związku z wiadomościami przeliczonych w WIADOMOŚCIACH POLSKICH z 29 kwietnia r.b. o masowych morderstwach Żydów w warszawskim getcie, radio podaje, że rozstrzelano również 4 zakładników, których od września ub.r. trzymano w więzieniu: inż. Stanisława Szereszewskiego; inż. Marka Lichtenbauma, adwokata Wielikowskiego i Alfonsa Stegnana. SVENSKA DAGBLADET dowiadyuje się ponadto, że w getcie warszawskim spalono 200 domów.

Rzeź w Ponarach. rpl 18.5.

W Ponarach pod Wilnem gestapowcy przy udziale 400 policjantów litewskich dokonali rzezi 6.000 Żydów. Biskup kowieński Bryzgis rzucił klątwę na Litwinów, którzy brali udział w tej zbrodni.

Reakcja ludności polskiej. rpl 12.5.

Podziemna prasa warszawska, a w szczególności dziennik RZECZPOSPOLITA gorąco wzywa ludność polską do okazywania pomocy każdemu Żydowi zbiegłemu z geta.

Nowe egzekucje w Warszawie. rpl 14.5.

Na dworcu wschodnim w Warszawie stwierdzono, że jeden z parowozów jest uszkodzony. Niemiecki inspektor kolejowy zastrzelił maszynistę i jego pomocnika, których podejrzewał o sabotaż. Mszcząc śmierć zastrzelonych, Polacy zabili 2 Niemców, na co władze niemieckie odpowiedziały rozstrzelaniem 25 polskich robotników kolejowych.

Wykonanie wyroku śmierci na gestapowca. SD 17.5.

Dnia 6 maja r.b. o godz. 6-ej rano zastrzelono w Warszawie przy zbiegu ul. Puławskiej z Mokotowską wyższego funkcjonariusza Gestapo Schultzego, który wyróżniał się szczególnie brutalnym traktowaniem ludności.

Kto stąpa po polskiej ziemi... rśw 18.5.

Kierownictwo Czynnej Walki Cywilnej wydało i wykonało w Krakowie wyroki śmierci na tramwajarza Michała Klimończuka i członka t.zw. policji granatowej /polskiej policji pomocniczej/ Karola Bielickiego za ułatwianie Niemcom branki Polaków do robót przymusowych w Rzeszy i za denuncjowanie ukrywających się przed tą branką. Donosząc o tym drogą komunikatu radiowego zakonspirowanej radiostacji oświadczone, że wyroki wydano w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i kto stąpa po polskiej ziemi, podlega polskim prawom i nie uchroni go ubieganie się pod opiekę okupantów. Komunikat zakończono dwukrotnie powtórzonym rozkazem "Nie wolno wysługiwać się Niemcom".

B. premier francuski w Majdanku. ST 18.5.

B. premier francuski Léon Blum został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Majdanku pod Lublinem. W Majdanku, najstraszliwszym po Oświęcimiu obozie, przebywa 15.000 więźniów i ginie 300 osób miesięcznie.

CO PISZA O NAS INNI

BRITISH PRESS BULLETIN

z dnia 14 maja pisze: Polskie organizacje podziemne terroryzują urzędników niemieckich w coraz wyższym stopniu. Zdarzało się, że wskutek groźby zamachu na odpowiedzialnych funkcjonariuszy niemieckich cofano już ogłoszone rozporządzenia. Po zastrzeleniu Krügera nie zastosowano, jak się zdaje, masowych represji.

AFTONBLADET

pisze na marginesie sprawozdania o podróży prezydenta Benesa do Waszyngtonu: Już w r. 1938 znane wypadki zmusiły Benesa i rząd czeski do opuszczenia kraju. Mimo pewnych sympatii okazywanych mu w Anglii przez rząd i prasę nie udało się jednak Beneszowi uzyskać uznania swego rządu. Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa z rządem polskim, który zaraz od początku uznany został nie tylko przez sprzymierzonych, lecz również i przez państwa neutralne. W istocie rzeczy rząd brytyjski uznał Benesa i jego rząd dzięki polskiemu poparciu. Poparcie to uzyskał Benesz w wyniku konferencji w sprawie utworzenia polsko-czeskiej konfederacji, którą Benesz zaproponował, a Polacy zaakceptowali i uważali aż do połowy r. 1942 za fundament swej zagranicznej polityki. Entuzjazm Benesa dla idei konfederacji polsko-czeskiej zaczął jednak niknąć, gdy Polacy popadli w trudności ze Związkiem Sowieckim. Gdy następnie stosunki polsko-rosyjskie weszły w krytyczną fazę, Benesz bez wahania oddalił się od swej początkowej przyjaźni z Polakami. Kamieniem wiorstowym na drodze tej ewolucji było oświadczenie Benesa, że proponuje on, by do federacji polsko-czeskiej przystąpiły również Sowiety. Rozumie się samo przez się, że propozycja ta nie trafiła po polskiej stronie na podatną glebę.

Wpływowe koła amerykańskie są bardzo scentycznie usposobione do Benesa, którego uważają za zbyt przychylnego dla Rosji. W St. Zjednoczonych przebywa również i przeciwnik Benesa, b. premier Czechosłowacji, Hodža, przywódca emigracji słowackiej, który zarzuca Beneszowi zbyt intymną współpracę z sowiecką Rosją. Według zdania Hodży tylko mniejsze narody centralno-europejskie winny zawiązać konfederację pokojową. Przystąpienie do takiej federacji jakiegokolwiek mocarstwa nie jest pożądane,

gdyż wynikłoby stąd groźno dla wolności partnerów zakłócenie równowagi sił.

AFTONTI DNINGEN

pisze w redakcyjnym artykule o sporze o polskie ziemie wschodnie : Część ziemi - w Małopolsce Wschodniej - należała od dawna do polskich właścicieli ziemskich i ci nie różnili się zbyt od innych obszarników. Wydaje się jednak, że twierdzenia propagandy sowieckiej, że 90 % ziemi w południowo-wschodniej Polsce należało do "polskich panów", nie odpowiada rzeczywistości. Nie wydaje się również prawdą, jakoby przeszło 2/3 ludności nie umiało czytać i pisać. Wśród młodszych umiejętność czytania i pisania była powszechna, a w szkołach, które się szybko rozbudowywały, uczono po polsku i ukraińsku. Ustawodawstwo społeczne doszło, jak się wydaje, tak daleko, jak można było oczekiwać po tak krótkim okresie czasu i wobec szczupłych środków, jakimi rozporządzano. Czy wschodnia Polska 'pasuje' raczej do Polski, czy Ukrainy - może stanowić przedmiot dyskusji. Ale rozstrzygnięcie tej kwestii zależy będzie od czegoś innego.

Rząd sowiecki uznał już raz, że zmartwychwstała Polska była prawnym spadkobiercą na tych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, która sięgała swoimi granicami wschodnimi znacznie dalej. Jeśli rząd sowiecki ma dziś inne zdanie, nie można się dziwić Polakom, że obstają przy tym, co raz uzgodniono.

Z E S W I A T A

-.

Przyszłe warunki pokojowe.

Trzydziestu członków angielskiej Izby Gmin i sześciu parów Anglii opracowało pod przewodnictwem sir Johna Wardlaw-Milne, prezesa wydziału spraw zagranicznych partii konserwatywnej, projekt uregulowania sprawy niemieckiej po bezwarunkowej kapitulacji Rzeszy. Według tego projektu należy powołać radę aliancką, która:

1. zniesie z powierzchni ziemi niemiecki przemysł lotniczy i ograniczy niemieckie możliwości zbrojeniowe,
2. przekaże przestępców wojennych sądom w tych krajach, z których pochodziły ich ofiary,
3. zdemobilizuje w ciągu 6 miesięcy wszystkie wojska w etapach,
4. będzie się troszczyła w miarę możliwości o to, by w Niemczech nie wykonywano czynności militarnych lub paramilitarnych i nie kształtowano na nowo życia wojskowego.

W ciągu k i l k u l a t zawarty zostanie traktat pokojowy. Warunki tego traktatu winny przewidywać, że:

Alianckie wojsko i lotnictwo okupować będzie Rzeszę tak długo, jak alianci uważać będą za stosowne.

Niemcom nie wolno będzie uprawiać cywilnego lotnictwa i mieć jakiegokolwiek przemysł lotniczy dopóty, dopóki alianci nie postanowią inaczej.

Nadrenia zostanie oderwana od Prus i utworzy samodzielne państwo niemieckie.

Prusy Wschodnie, pod względem historycznym i geograficznym obszar różniący się od Rzeszy i stanowiący twierdzę pruskiego junkierstwa, nie mogą należeć ani do Prus ani do Niemiec. Rada aliancka zarządzi przesiedlenie ludności, jakie okaże się konieczne w wyniku oderwania Prus Wschodnich od Rzeszy i odebrania jej okupowanych obszarów.

Niemcy winni zwrócić, względnie skompensować w naturze, wszelkie zrabowane dobro: maszyny, materiały, urządzenia przemysłu, laboratoriów, instytucji naukowych, muzeów i t.d. oraz wartości i dzieła sztuki i nauki. Co zostało zniszczone, muszą Niemcy zastąpić w naturze podobnymi wartościami z odpowiednich przedsiębiorstw i instytucji niemieckich.

Obywatele niemieccy, którzy tym czy innym sposobem zdobyli udziały lub mienie przedsiębiorstw w okupowanych krajach, będą zmuszeni do zwrocenia tych wartości poprzednim właścicielom lub ich prawnym następcom na warunkach, które określą specjalnie do tego celu powołane sądy.

Herrenvolk, dumny naród panów.

Korespondenci czołowych dzienników angielskich opisują sceny, jakie miały miejsce w Tunisie po nagłej i bezprzykładnej kapitulacji wojsk osi. Jeden z nich pisze: Nie potrafię opisać tej atmosfery. Od brzasku obracam się między Niemcami i Włochami. Przebywam wśród grup, które są

co najmniej pięćsetkrotnie liczniejsze od mego otoczenia. Nie okazują wobec nas żadnej wrogości. Z pośpiechem ustępują przed moim samochodem. Nie mają kierownictwa, orientacji, nie mają już woli. Gdy kto krzyknie, żeby wstali, stają i czekają posłusznie na następny rozkaz. Nie wyglądają na głodnych lub chorych. Są tylko prosto jak owce. Tak, powtórzyła się Dunkierka - ale bez floty. To też nie próbowali nawet uciekać: nie było czym.

To jest naprawdę fantastyczne. Od 24 godzin Niemcy i Włosi ładują się do swych samochodów i jadą tak długo, aż znajdą kogoś, komu mogliby się poddać.

Drugi korespondent dodaje: Wiodą za sobą długie kolumny samochodów z materiałem. Znaczna część tego transportu przeszła przez m. Tunis, gdzie angielska policja wojskowa z trudem panuje nad ruchem.

"Nieręka boska broni", mówi jeden z policjantów, londyńczyk. "Gdyby wszystkie autobusy londyńskie puścić naraz na Picadilly, nie mogłoby być gorzej..."

Wszyscy /jeńcy/ chcą dostać się do Anglii. Kanady się boją: może ich stordedują po drodze i na powrót do domu trzeba będzie po wojnie długo czekać. Naturalnie, zdarzają się i niesforni. Ci jednak łagodnieją, gdy tylko Anglicy im powiedzą, że oddadzą ich pod nadzór Polakom...

K O M U N I K A T Y - L O K A L N E

-x- We wtorek, dnia 25 maja r.b. o godz. 20-ej red. Ragnar Casparsson, szef prasowy centrali związków zawodowych w Szwecji, wygłosi w "Ognisku" po szwedzku odczyt p.t. "Życie polityczne i społeczne w Szwecji".

-x- Szwedzkie Koło Federacji Kobiet z Wyższym Wykształceniem urządziło w poniedziałek, dnia 17 maja r.b. w Margareta Hushällskola na Normalms-torg wieczór polski w zamkniętym gronie. Pani mgr. Ewa Zahorska mówiła na temat "Aktualny obecnie malarz Artur Grotger i rola kobiet w losie polskim". Odczyt ilustrowano przeźroczeniami. Po odczycie wykonano muzykę polską i deklamacje. Prasa szwedzka podkreśliła wysoki poziom prelekcji p. Zahorskiej.

K A L E N D A R Z - K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	każdy kupon ważny na zakup
kasza	Ma309-Ma310	16.VIII.	1 kg kaszy
mięso	G 153,154,155	26.V.	200 punktów mięsa wszelkiego rodzaju
	S 111	26.V.	200 punktów mięsa za wyjątkiem wieprzowiny
	S 110	ważny do końca następnego okresu	200 punktów
masło	M329 do M332	14.VI.	250 gr masła
margaryna	M333 do M 336	14.VI.	250 gr margaryny

Dnia 21 maja kończą się kartki dodatkowe na tytoń /nr.bież. 109/.

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji -
Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 30/II tel. 61-63-59.

W Stockholmie ukonstytuował się oddział Stowarzyszenia Polek Kobiet z Wyższym Wykształceniem, który prowadzi pracę w ramach przewidzianych statutem Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem i w ścisłym porozumieniu z Polskim Stowarzyszeniem Kobiet z Wyższym Wykształceniem w Londynie. Panie Polski z akademickimi studiami proszone są o zgłaszanie na członkinie oddziału. Informacji udziela sekretarka oddziału p. Aniela Kowalska, tel. 10-43-31, Regeringsgatan 22.